



## Informacja prasowa

24 marca 2022

### Ambasador Volkswagena, Ewan McGregor: „ID.Buzz wywołuje uśmiech na mojej twarzy”

- szkocki aktor pierwszego Volkswagena kupił, gdy miał 16 lat – był to Garbus
- dziś Ewan McGregor ma w kolekcji pięć klasycznych samochodów rodem z Wolfsburga, w tym Garbusa „Ovali” z 1954 roku z napędem... elektrycznym
- jako ambasador Volkswagena będzie jeździł nowym elektrycznym modelem ID. Buzz
- aktor stara się dbać o środowisko – na dachu domu ma panele słoneczne i magazynuje energię w akumulatorach

**Kto lepiej nadaje się na ambasadora nowej ikony Volkswagena – modelu ID. Buzz – niż słynny na całym świecie fan Bulliego, Ewan McGregor? Szkocki aktor, znany z takich hitów jak „Gwiazdne Wojny”, „Trainspotting” czy „Moulin Rouge” wcielił się więc w nową rolę.**



Słynny aktor właściwie od zawsze był wielkim fanem Volkswagena. Jako nastolatek zmywał naczynia w hotelowej restauracji, by zarobić na pierwsze własne auto. Był nim Garbus. Dziś McGregor ma sporą kolekcję klasycznych samochodów. Niedawno odwiedził Wolfsburg i Hanower, gdzie miał okazję zajrzeć za kulisy zakładów Volkswagena i przyrzeć się produkcji nowego modelu ID. Buzz. Oto co mówił o tym, co go napędza i dlaczego przejście na elektromobilność jest konieczne.

**Miał Pan szansę zajrzeć za kulisy fabryki w Wolfsburgu i obejrzeć linię produkcyjną nowej ikony Volkswagena, modelu ID. Buzz, w Hanowerze. Co się Panu podobało najbardziej?**

To był dla mnie wielki dzień, ponieważ jestem ogromnym fanem Volkswagena. Pierwsze auto tej marki kupiłem w wieku 16 lat. Od tego się zaczęło, a kolekcjonuję je do dziś. Dlatego wizyta w fabryce, w której wyprodukowano mojego pięknego Garbusa z 1954 r. i możliwość obejrzenia imponujących budynków fabrycznych w Wolfsburgu były dla mnie naprawdę wyjątkowe. Następnie pojechałem do Hanoweru, aby zobaczyć, gdzie

#### Kontakt

##### Volkswagen PR

Hubert Niedzielski

Kierownik ds. PR

Tel: +48 690 406 278

[hubert.niedzielski@volkswagen.pl](mailto:hubert.niedzielski@volkswagen.pl)

Izabela Czarnecka

Specjalista ds. PR

Tel: +48 690 406 354

[izabela.czarnecka@volkswagen.pl](mailto:izabela.czarnecka@volkswagen.pl)



#### Więcej informacji:

[www.vw-press.pl](http://www.vw-press.pl)



produkowane są auta dostawcze – to było ekscytujące przeżycie! Mogłem obserwować linię produkcyjną i zobaczyć, jak powstaje ID. Buzz. Zaczynając od gołych metalowych karoserii... Poznać niektórych pracowników, obserwować ich pracę – to było po prostu niesamowite. Czułem się jak dziecko w sklepie z cukierkami.

**Pańska miłość do Volkswagena zaczęła się bardzo wcześnie. Pracował Pan jako nastolatek**



**w hotelowej kuchni, by za zaoszczędzone pieniądze kupić pierwszego Garbusa, prawda?**

Zacząłem pracować w weekendy, gdy miałem 14 lat. Zmywałem naczynia w hotelu „Murraypark” w Crieff. Przez dwa lata takiej pracy odłożyłem 500 funtów. Wtedy razem z tatą zaczęliśmy szukać mojego pierwszego samochodu. Nie pamiętam, czy szukaliśmy Garbusa czy po prostu to było jedyne auto, na które było mnie stać. Ale to zmieniło moje życie. Kiedy masz 16 lat i własny samochód, uczucie wolności i niezależności jest fantastyczne. Naprawdę uwielbiałem mojego Garbusa, choć musiałem trochę poczekać, zanim mogłem go samodzielnie prowadzić. Sprzedałem go, gdy dostałem się do szkoły teatralnej, by mieć na czesne. Lata później go szukałem, niestety bez skutku.

**Musiał Pan sprzedać Garbusa, ale inwestycja w przyszłość chyba się opłaciła...**

Zdecydowanie! Później próbowałem odkupić moje ukochane auto, ale niestety nie udało się. Ustaliłem, że był po raz ostatni zarejestrowany na początku lat 90. Szkoda, że poszukiwania nie skończyły się happy endem.

**Kiedy zaczęła się Pana miłość do Volkswagena?**

Mam ją we krwi od małego. Moi rodzice w latach 70. mieli Garbusa. Co roku jeździliśmy nim ze Szkocji do małego miasteczka we Francji. Ruszaliśmy nocą, my z bratem w piżamach. Chyba właśnie wtedy zaczęła się moja miłość do tego samochodu. Później, kiedy przeprowadziłem się do Kalifornii, miałem pierwszego Bulli – T1 z dzieloną przednią szybą. Więc tak, kocham tę markę. Z moim przyjacielem Charliem, podczas wycieczek motocyklowych często żartowaliśmy, że jesteśmy facetami z furgonetkami. Potrzebowaliśmy furgonetek Volkswagena, żeby czasem przewieźć motocykle.

**W Hanowerze mógł Pan skonfigurować własnego ID. Buzz...**



## Informacja prasowa

Mogę powiedzieć, że będzie pomarańczowy. Uważam, że to praktyczny, bezpieczny i dający dużo frajdy samochód. A to w przypadku nowych aut wcale nie jest takie częste. ID. Buzz ma charakter, co bardzo mi się podoba. Ten samochód wywołuje uśmiech na mojej twarzy. Wygląda świetnie z zewnątrz i wewnątrz.

### **Dokąd wybierze się Pan na pierwszą przejażdżkę nowym ID. Buzz?**

Myślę, że na wybrzeże. Mieszkam w Kalifornii, więc może będzie to autostrada biegnąca wzdłuż oceanu? To fantastyczna droga prowadząca do San Francisco i dalej.

### **Z tego co wiem, jest Pan pasjonatem klasycznych aut i ma sporą kolekcję. Jej część stanowią Volkswageny – ile ich jest?**

Mam trzy Garbusey i jednego transportera z pojedynczą kabiną. Kupiłem też w Anglii wersję dostawczą z kierownicą po lewej stronie – mój przyjaciel doprowadzi go do porządku, oczywiście lakier będzie miał fabryczny kolor.

### **A Pański Garbus z 1954 roku jest nawet elektryczny! Co było powodem zmiany rodzaju napędu?**

Jeździłem wcześniej samochodami elektrycznymi i bardzo mi się to spodobało. Zwłaszcza to, jak przyspieszają ze startu. Z przyjacielem odbywamy długie przejażdżki na elektrycznych motocyklach. Usłyszałem o firmie EV West z San Diego, która przerabia klasyczne samochody na elektryczne. Moim najukochańszym samochodem jest „Ovali”, czyli Volkswagen Garbus z 1954 roku. Pomyślałem, że używałbym go częściej, gdyby był elektryczny. I miałem rację, jeżdżę nim cały czas w korkach w Los Angeles. Uwielbiam go... a na dodatek słyszę moich pasażerów, gdy coś do mnie mówią – wcześniej było dość głośno. Oczywiście, elektryfikacja to właściwa droga, w moim nowym domu zainstalowałem panele fotowoltaiczne.



### **Ma Pan piątkę dzieci – czy martwi się Pan zanieczyszczeniem środowiska? Na ile zrównoważony jest tryb Pana życia?**

Tak, zanieczyszczenie środowiska jest ogromnym problemem. Dla planety i moich dzieci. Myślę o ich przyszłości. I przyszłości ich dzieci. Po prostu musimy robić to, co możemy. Nie



## Informacja prasowa

jestem aktywistą, ale mam otwarte oczy i uszy i staram się zrozumieć, co możemy zrobić dla planety. Co ja i każdy z nas może zrobić. Mam panele słoneczne na dachu i magazynuję energię w akumulatorach. Używam pralki i innych urządzeń w ciągu dnia, gdy mogą być zasilane energią ze słońca. Wtedy też ładuję mojego elektrycznego Garbusa. Mam też studnię, z której czerpię wodę do nawadniania roślin, wykorzystując energię słoneczną. Jest to więc całkowicie bezemisyjny system, co bardzo mnie cieszy!

**Gdyby mógł Pan wybrać towarzystwo na pierwszą przejażdżkę nowym ID. Buzz, kto by to był? Mogą to być zarówno znane, jak i nieznane osoby, żyjące i nieżyjące.**

Moim ulubionym aktorem był Jimmy Stewart, więc oczywiście zabrałbym go, w parze z komikiem Billym Connollym – to byłoby świetne połączenie. I aktorkę Lou Gish, niestety już nieżyjącą. Grałem z nią na deskach teatru w Londynie, brakuje mi jej. Do kompletu zabrałbym Sigourney Weaver... Ona też jest świetną aktorką.

**Odbył Pan podróż dookoła świata motocyklem. Chyba naprawdę lubi Pan jeździć. Co jazda dla Pana znaczy?**

To rodzaj medytacji. W podróżach, nawet tych z punktu A do punktu B jest coś magicznego. Nigdy nie wiesz, co ci się przydarzy, kogo spotkasz. Życie, w którym jest dużo podróżowania bardzo by mi się podobało. Dlatego lubię stare samochody i rowery, bo nie wiesz, czy i jak dojedziesz do celu. Jazda daje mi dużo radości.

**Kocha Pan samochody i przygodę. Opowie Pan o swojej kolekcji klasycznych aut i o tym, ile jest w niej Volkswagenów?**

Mam pięć Volkswagenów i Wolseleya z 1937 roku. To jeden z modeli, które uwielbiał Winston Churchill. Mój pochodzi z filmu „Christopher Robin”, który nakręciłem. Mam także Rolls-Royce Silver Cloud z 1960 roku. Bardzo lubię jeździć nim po Los Angeles. W kolekcji mam także auta w stylu rat rod i wielki samochód terenowy.



**Czy kiedykolwiek sprzeda Pan auto z kolekcji?**



## Informacja prasowa

Tak, ale tylko wtedy, gdy kupię inne. Niektórych nie sprzedam nigdy. Takim autem jest na przykład Garbus „Ovali” z 1954 roku.

### **Czy tylko Pan jeździ swoimi klasykami?**

W tej chwili tak, tylko ja. Ale to nie tak, że nikomu nie pozwalam. Po prostu – większość z nich ma manualną skrzynię biegów, a mało kto z mojej rodziny umie jeździć takim autem.

### **Co Pana napędza w prawdziwym życiu?**

Moja pasja i praca, czyli aktorstwo. Uwielbiam zabawy z moją rodziną, wtedy czuję się szczęśliwy.

### **Na zakończenie – gdyby mógł Pan być samochodem – co by to było?**

(śmiech) ... Myślę, że byłby to Garbus. Podczas wizyty w muzeum w Wolfsburgu miałem okazję obejrzeć jeden z pierwszych egzemplarzy Garbusa. Wtedy zrozumiałem, że Kocham ten samochód bardziej niż jakiegokolwiek inny. Kocham jego kształty. I wszystko inne.

---

#### **O marce Volkswagen:**

Marka Volkswagen Samochody Osobowe jest obecna na przeszło 150 rynkach na całym świecie, produkując samochody w ponad 50 fabrykach. Volkswagen konsekwentnie napędza zmiany w świecie motoryzacji, stawiając na rozwój gamy aut elektrycznych z rewolucyjnej rodziny ID. W ramach strategii „Way To Zero”, marka zmierza do osiągnięcia pełnej neutralności węglowej w 2050 roku.

---